

Księga Rodzaju

Rozdział 21

1. A JAHWE nawiedził Sarę, jako był obiecał, i wypełnił, co powiedział. 2. I poczęła, i urodziła syna w starości swojej, czasu, który jej był Bóg przepowiedział. 3. I nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodziła Sara, Izaak. 4. I obrzezał go dnia ósmego, jako mu Bóg przykazał. 5. Gdy mu było sto lat, w tym wieku ojcowskim narodził się Izaak. 6. I rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszcy, pomoże mi śmiechu. 7. I zasię rzekła: Kto by wierzył, że Abraham usłyszeć miał, iż Sara piersiami karmi syna, którego mu już staremu urodziła? 8. Rosło tedy dziecię i odchowane jest, i uczynił Abraham wielką ucztę w dzień odchowania jego. 9. A gdy ujrziała Sara syna Agary Egipcjanki grającego z Izaakiem, synem swoim, rzekła do Abrahama: 10. Wyrzuć tę niewolnicę i syna jej: nie będzie bowiem dziedzicem syn niewolnice z synem moim, Izaakiem. 11. Przykro to przyjął Abraham dla syna swego. 12. Któremu rzekł Bóg: Niech ci się nie zda ostro o dziecięciu i o niewolnicy twojej, we wszystkim, coćkolwiek rzecze Sara, słuchaj głosu jej: bo w Izaaku będziec nazwane nasienie. 13. Aleć i syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ nasieniem twoim jest. 14. Wstał tedy Abraham rano i wzięwszy chleb i bukłak wody, włożył na plecy jej i oddał jej dziecię, i odprawił ją. Która poszedszy, błędziła w puszczy Bersabee. 15. A gdy nie zostało wody w bukłaku, porzuciła dziecię pod jednym z drzew, które tam były, 16. i odeszła, i usiadła przeciw niemu z daleka, ile łuk zastrzelić może, rzekła bowiem: Nie będę patrzyła na umierające dziecię. A siedząc naprzeciwko podniosła głos swój i płakała. 17. I wysłuchał Bóg głos dziecięcy. I zawołał Anjoł Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? nie bój się: wysłuchał bowiem Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którym jest. 18. Wstań, weźmi dziecię a ujmi je za rękę jego: bo w naród wielki rozmnożę go. 19. I otworzył Bóg oczy jej: która ujrzawszy studnię wody, szła i napełniła bukłak, i dała pić dziecięciu. 20. I był z nim: który urósł i mieszkał na puszczy, i zstał się z młodości strzelcem. 21. I mieszkał w puszczy Faran, i wzięła mu matka jego żonę z ziemie Egipskiej. 22. Tegoż czasu rzekł Abimelech i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama: Bóg z tobą jest we wszystkim, co czynisz. 23. A tak przysięż przez Boga, że mi nie będziesz szkodził ani potomnym moim, ani pokoleniu memu, ale według miłosierdzia, którem ci uczynił, uczynisz mnie i ziemi, w którejs przebywał przychodniem. 24. I rzekł Abraham: Ja przysięgę. 25. I strofował Abimelecha o studnię wody, którą gwałtem odjęli byli słudzy jego. 26. I odpowiedział Abimelech: Nie wiedziałem, kto by to uczynił; nawet i tyś mi nie oznajmił i jam nie słyszał o tym, dopiero dziś. 27. Nabrał tedy Abraham owiec i wołów i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze. 28. I postawił Abraham siedmioro owiec z trzody osobno. 29. Któremu rzekł Abimelech: Na co to siedmioro owiec, któreś postawił osobno? 30. A on: Siedmioro, prawi, owiec weźmiesz z ręki mojej, aby mi były na świadectwo, żem ja wykopał tę studnię. 31. I dlatego nazwano miejsce ono Bersabee: iż tam oba przysięgli. 32. I weszli w przymierze o studnię przysięgi. 33. I wstał Abimelech i Fikol, hetman wojska jego, i wrócili się do ziemie Palestyńskiej. A Abraham

nasadził gaj w Bersabei i wzywał tam imienia JAHWE Boga Wiecznego. **34.** I był obywatelem ziemie Palestyńskiej przez wiele czasów.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.